

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.



Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, aumer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACJE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryż.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psycho- metr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi		
24	6 26" 11, 2 27 1, 10 4.	466 962 663	+ 0° + 0, + 0,	5 4, 5 1, 8 1,	81 86 86	Połnocny słaby PPn. Zachodni średni ZPl. Zachodni słaby	Pochmurno ,, ,,	Snieg mały
25	6 27" 6" 2 7. 10 7.	677 043 015 022	+ 0° + 0, + 1,	1 1, 3 1, 7 1,	93 79 67	Pn. Zachodni średni ,, słaby ZPl. Zachodni ,,	Pochmurno ,, Chmurno	Snieg

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Wydawca GAZETY KRAKOWSKIEJ uprasza Szanownych Abonentów, o wczesne zapisywanie się; albowiem taką tylko ilość egzemplarzy wybić postanowił, jaka po obliczeniu najdalej do d. 6 Stycznia 1846 r. Abonentów, okaże się być potrzebną. — Prenumerata kwartalna Złp. 10, miesięczna Złp. 4.

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Nr. 6065 D. G. S.

SENAT RZĄDZĄCY

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Nie pierwsza to już jest do Was Szanowni Obywatele i Mieszkańcy W. M. Krakowa w podobnej porze i w takimże samym przedmiocie odezwa, którą Senat obecnie powtarza.

W miejsce przesyłania sobie z rozpoczęciem Nowego Roku wzajemnych oświadczeń życzliwości, zwykliście zastępować ten zwyczaj pełnym ludzkości czynem, to jest: niesieniem ofiar ku wspomnieniu ubóstwem dotkniętych bliźnich Waszych.

Gdy ci przy obecnej drogości artykułów pierwszych potrzeb życia, więcej jak kiedyindziej potrzebują wspomnienia Waszego, zechcicie przeto z zwykłą Wam zawsze skwapliwością w niesieniu ulgi cierpiącym pośpieszyć z złożeniem na ten cel ofiar jakich Wasza możność dozwoli; będzie to grosz wdowi, za który znajdziecie nagrodę w szlachetnych sercach Waszych i w błogosławieństwie tych, którym dobroczynność Wasza wsparcie przyniosła.

Przyjmowaniem tych ofiar podobnie jak to miało miejsce w latach poprzednich zatrudnia się upoważniony do tego Pan Wincenty Pisarszowski Sekretarz Dziennika Głównego Senatu a mianowicie w Biórze Sekretaryatu Jlnego Senatu w godzinach od 9tej z rana do 2giej po południu, w późniejszych zaś godzinach w mieszkaniu swem pod L. 202 przy ulicy Grodzkiej na 2 piętrze.

Zaraz zaś po Nowym Roku składki uzbierane, pomiędzy osoby najwięcej tytułów do wsparcia wykazujące rozdzielone zostaną, a następnie lista osób które też składki wniosły z wyrażeniem szczegółowem kwot ofiarowanych, niemniej sposób dokonanego rozdziału drukiem ogłoszone będą.

Kraków dnia 16 Grudnia 1845 r.

Prezes Senatu

SCHINDLER

Za Sekretarza Jlnego Senatu

S. POPIELECKI.

(2r.)

Nowakowski Sekr. D. R. Senatu.

Wiadomości zagraniczne.

— Warszawa 19 Grudnia. —

Wezoraj jako w dzień imienia Najjaśniejszego Miłościwie panującego nam Monarchy, JO. Xiążę Namiestnik Królestwa o godz. w pół do 11 z rana na pokojach zamkowych przyjmował powinszowania Władz, poczem o godzinie 11 w Prawosławnym Soborze, odbyło się uroczyste nabożeństwo, a przy wzniesieniu modłów o długoletność N. Pana, dana była 101 krotnie działowa salwa. Podobne nabożeństwa odbyły się w kościołach wszelkich innych wyznań. Wieczorem był bal u JO. Xięstwa Ichmość Warszawskich, bezpłatne widowisko w Wielkim Teatrze i miasto uilluminowanem zostało.

— Petersburg 8 Grudnia. —

Ukaz do Rządzącego Senatu. «Ukazem z d. 19 października 1831 roku postanowiliśmy, iżby przy każdym w Państwie zaciągn rekruc-

tów powoływani byli do wypełnienia osobistej powinności wojskowej jednodworcy i miejscy obywatele gubernij Zachodnich. Manifestem w dniu dzisiejszym wydanym, poleciwszy dokonać szósty, częściowy kolejny zaciąg z gubernij Zachodniej strefy Państwa, Rozkazujemy: 1.) Wybrać po dziesięciu ludzi z tysiąca dusz jednodworców i obywateli miejskich gubernij: Kijowskiej, Podolskiej, Wołyńskiej, Mińskiej, Grodzieńskiej, Wileńskiej, i Rowieńskiej, zgodnie z prawdami o ich wojskowej powinności i rozrządczego Ukazu, wraz z niniejszym Rządżarem Senatowi danego. 2.) Jednodworców i miejskich obywateli Witebskiej i Mohylewskiej gubernii, z powodu nieurodzaju, którym zostały dotknięte, uwolnić od powołania do osobistej powinności wojskowej w tym zaciągu.

Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 10 listop. dany w Palermo, liczący się w jeździe pułkownik Schwartz 2, podniesiony został do rangi generał-majora z zachowaniem dotychczasowych obowiązków.

W Gazetach gubernialnych ogłoszony jest okólnik p. ministra spraw wewnętrznych do Naczelników gubernij treści następującej: »Naczelnik gubernii Tambowskiej doniósł mi, że w niektórych miejscach powierzonej mu gubernii, ludzie trdniący się sknpowaniem skór, jeżdżąc po wsiach, zapewniają włościan, że dla zapobieżenia pomorkowi na bydło, trzeba u zdechłych z zarazy bydła wyrzynać język i nim nacierać ściany obór, gdzie się trzyma rogacizua. Mając na względzie, że takie umyślnie w złym zamiarze dawane rady, przy lekkowierności prostego ludu, muszą mieć koniecznym skutkiem rozszerzenie zarazy bydła, na przekor wszelkim ku jej zatamowaniu przez Zwierzchność przedsiębranym środkom, uznałem za potrzebną zwrócić na ten przedmiot uwagę i zalecić, iżby uczynione były wszelkie rozporządzenia ku oświeceniu ludu wiejskiego we względzie środków podawanych przez Policję Lekarską dla uśmierzenia epizootij, tak zgubnych i tak uporeczywych tam, gdzie środki te nie wypełniają się z największą ścisłością. Obok tego upraszam zwrócić wzgląd szczególny na złośliwych ludzi, którzy, jak powiedziano wyżej, z widoków zysku, mogą nadużywać łatwowierności i niewiadomości wieśniaków i w razie odkrycia takowych, ścisnąć ich całą surowością prawa.«

— Paryż 9 Grudnia. —

Rząd otrzymał teraz z Algieru pod dniem 30 listopada urzędowe raporta o zamiarze pobudzenia do powstania w prowincyi Konstantynie. Kalifa Abd-el-Kadera przybył tam z Hodea, okolicy Małej pustyni, w górach Uled-Sultan. Natychmiast przyłączyło się do niego pokolenie Deradzi, pierwsze które spotkał, i niebawem nakłonił także kilka oddziałów pokolenia Uled-Sultan. Ale gdy ludność Bolesmy nie oświadczyła się za powstaniem, i gdy pułkownik Herbilon bezzwłocznie nadciągnął z swo-

ją kolumną z 600 ludzi złożoną, cofnął się spiesznie nowy Bu Maza, a pokolenia, które uwiódt, nie ościagały się z uznaniem naszej władzy. Obawiają się jednak, aby te usiłowania nie powtarzały się od czasu do czasu. Koczujące pokolenia Małej pustyni są zawsze gotowe do napaści na Tell i połączenia się z owymi partyzantami, którzy teraz wszędzie przybierają tytuł Szeryfa, dla przedsiębrania rzędów przeciw Kaidom ustanowionym przez władzę francuzkie. Ci szeryfowie jak tylko wkraczą na posiadłość francuzką, ustanawiają zaraz nowych Kaidów, zmuszają pokolenia, przez których powiaty przechodzą, do dostawienia kontyngensów, i mogą tym sposobem znaczny gum, sobie zebrać.

Żadna z kolumn nie osiągnęła od ostatnich doniesień żadnego rezultatu; ich natężone usiłowania są ciągle zajęte przytłumianiem wznowianych powstań, których końca trudno przewidzieć, dopóki Abd-el-Kader w granicach ukazywać się będzie. Pokolenie Trarah i kilka oddziałów pokoleń Gossel i Beni Amer, które się schroniły do wschodnich części gór Nedroma i Gazauat, zachowują się spokojnie i chętnieby powróciły do swych powiatów dla uprawiania roli. Ale Kalifa Bu Hamedi grozi wkroczeniem w owe góry, aby zmusić pokolenia do wywiedrowania do Maroko. Według ostatnich wiadomości ukazał się on z znaczną siłą u Mesirdów, na zachodzie, między Nedromą i granicą; część gumu pokolenia Goselów była mu posłuszna.

Jenerał Cavaignac, który starał się trzymać Bu Hamedi na wodzy, otrzymał małe posiłki w 430 ludziach, którzy z Oranu morzem do Gazauat posłani zostali. O jenerale Lamoriciere, który dnia 20 obozował pod Maskarą, nie nadeszły nowsze wiadomości. W Oranie nie lekano się jednak o niego; sądzono, że weźmie kierunek ku Tlemsen dla wspierania poruszeń jenerała Cavaignac przeciw Kalifie Bu-Hamedi.

Z Marsylii donoszą d. 2 b. m.: »Wojennym parostatkiem *Eurotas*, który wczoraj zawinął do portu tutejszego, przybyła tu część podarunków od Sułtana tureckiego dla xięcia Montpeusier przeznaczonych. Składają się one z srebrnej bogato drogiemi kamieniami wysadzanej fajki, z ozdobnego jataganu i szkarłatnego, perłami i złotem haftowanego czapraku. Dalej przesyła Sułtan królewiczowi francuzkiemu 6 tureckich najpiękniejszej rasy koni.

»Dziś o godz. 2 po południu cała nasza załoga w paradnych mundurach wystąpiła na mustę, którą zarządcono na cześć Ibrahima Paszy. Xiążę ten przejechał w otwartym powozie poprzed szeregami ustawionego wojska. Jedna okoliczność nie uszła oka politycznego dostrzegacza, to jest, że kiedy we Francyi obchodzą się z najstarszym synem Paszy egipskiego jak z królewiczem francuzkim, tymczasem Ibrahim Pasza według etykiety wschodojiej ustępuje pierwszeństwa nowo-mianowanemu tureckiemu ministrowi spraw zagranicznych. Re-

szid Pasza otrzymał dziś pierwsze odwiedziny od Ibrabima Paszy, a podczas przeglądu załogi tutejszej, Ibrabim Pasza ustąpił mu prawej strony w powozie.

— Londyn 10 Grudnia. —

Z powodu doniesienia rządu francuzkiego, że wysłana do brzegów afrykańskich eskadra, już d. 15 b. m. będzie w możności rozpocząć swoją czynność stósownie do konwencji zawartej z Anglią pod d. 29 maja r. z., przeciwko handlowi niewolnikami, przeto lord Aberdeen wspólnie z brabią Jarnac, sprawującym interesa francuzkie, podpisali na d. 6 b. m. (zamieszczoną dziś w *Gazette*) stósowną deklaracją, oznajmującą, że rozpoczęcie tych działań już się od d. 15 b. m. rozpocznie, i że we trzy miesiące po wydaniu tej deklaracji, t. j. od d. 6 marca 1846 r.; ustają opowaznienia przeglądania okrętów, udzielone okrętom krążącym obudwóch narodów stósownie do konwencji z r. 1831 i 1833.

Dzisiejszy artykuł dz. *Morning Herald* potwierdza pogłoskę, że p. Peel ostatecznie zerwał ze swemi kolegami, i im samym pozostawić chce utrzymanie praw zbożowych, jeżeli tego dokazać potrafią.

Lord Major Londynu, w skutek rekwizycji opatrzonej 1200 podpisami, oświadczył gotowość zwołania do giełdy na d. 15 b. m. powszechnego zgromadzenia, celem naradzenia się nad zniesieniem praw zbożowych. Wiadomo, że zgromadzenie rady gminnej w tymże celu odbędzie się jutro.

A m e r y k a .

Według dziennika *Baltimore Sun*, kraina Oregon, o którą zachodzi spór między Anglią i Stanami Zjedn., ma obszerności 104,640,000 akrów gruntu, które według zwyczajnej ceny w Oregonie mają wartości 130,800,000 dolarow. Ale, dodaje ten dziennik, wojna o jej posiadanie kosztowałaby Stany Zjednoczone przynajmniej 300,000,000 dolarów, a Anglię dwa razy tyle, nie licząc strat jakiebys poniosły handel i przemysł tych dwóch krajów.

Według wiadomości udzielonych przez *Morning Herald*, wojsko załogi w Buenos-Ayres, pod dowództwem Jenerała Urquiza, miało się oświadczyć za rządem Montewideańskim.

Rozmaitości.

DEJ ALGIERSKI I POLICYA EUROPEJSKA.

[Dokończenie.]

Czy wiesz? nazywa się Hussein Basza.

Nie, tego nie wiem.

Dowiedz się, iż jest Dejem algierskim.

Dej algierski?... Cóż to takiego?

Widzisz pan!--rzekł minister.

Piektło! pomyślał Dej.

Czy mam?...zapytał się Guenaro; wydobywszy z kieszeni parę ręcznych kajdanek i postąpiwszy krok ku Baszy, który cofnął się cokolwiek w tył.

Nie, Jego Wys. usłucha mej rady.--Wyszukaj

tylko niejakiego Osmiina i Zaidę, i przyprowadź ich tu.

Co mężczyzna wejdzie do mego seraju?

On nie jest mężczyzną; jest on brygadycerem żandarmeryi.

Tem bardziej drzwi nawet nie powinien tam otworzyć.

Jeżeli tak, to jest sposób: wydaj mi pan Zaidę i Osmiina.

A czy będą ukarani?

Podług całej surowości praw naszych.

Przyrzekasz mi to?

Przysięgam nawet.

Nu,--rzekł Dej--kiedy inaczej być nie może, niech się stanie zadość twej woli.

Otoż zgoda--zawołał minister. --Wiedziałem iż nie jesteś pan tak złym jak się wydawałeś.

Hussein Basza klasnął.--Niewolnik wszedł przez ukryte drzwi, założył ręce na piersi, schylił głowę i odszedł w milczeniu. --Wkrótce powrócił prowadząc winowajców.

Ennuch była to mała, okrągła i tłusta poczwarzka z rękami, nogami i twarzą kobiecą. --Zaida zaś piękna Czerkaska z oczami węglcem poczernionemi i paznokciami czerwono pomalowanemi.--Na widok Hussein Baszy padł Ennuch na kolana--Zaida spoglądała w górę--Dej z iskrzącymi od gniewu oczami uchwycił harapnik.--Osmiun zbłądł; Zaida uśmiechnęła się. Minister stanął pomiędzy Deja i winowajców.

Czyń co ci rozkazałem--rzekł do Guenara.

Guenaro włożył Osmiinowi i Zaidzie ręczne kajdanki i oddalił się wraz z nimi. W chwili gdy opuszczali pokój, Hussein Basza wydał westchnienie podobne do ryku lwa. Minister policyi przybliżył się do okna i ujrzał dwóch więźniów znikających w końcu ulicy Chinamony.

Teraz -- rzekł minister zwracając się do Deja--może Jego Wysokość wyjechać kiedy jej się spodoba.

Natychmiast!--krzyknął Dej--natychmiast! ani chwili nie pozostanę dłużej w tak barbarzyńskim kraju, jak wasz!

Szczęśliwiej podróży--rzekł minister.

Idź do diabła!--odrzekł Hussein.

Po upływie nawet nie całej godziny rozkazał Dej wszystkie swe sprzęty i skarby przenieść na statek; w 2 godziny zaś później swe żony. Sam zaś udał się tam wieczorem z swym orszakiem, a o północy odplynął przeklinając kraj niewolniczy, w którym nie miał nawet tyle swobody, aby mógł uciąć Ennuchowi głowę a żonę swą utopić.

Nazajutrz rozkazał minister policyi przywieść przed się dwóch winowajców. Po ich wybadaniu okazało się, iż Osmiun był oskarżony o to, iż spał zamiast czuwania; Zaida zaś, iż czuwała zamiast spania. Lecz ponieważ w Neapolitańskich prawach dwa te wykroczenia, które tak bardzo obraziły Deja nie były zamieszczone, przeto wypuszczono ich bezkarnie; i tak Osmiun i Zaida z wielkim swym zadziwieniem na drugi dzień zaraz po odjeździe Deja uwolnieni zostali. Ze zaś nie mieli żadnego sposobu utrzymania się postanowili: Osmiun założyć sobie kram z pastylkami, Zaida zaś wejść do służby. Dej algierski wyjechał z Neapolu w zamiarze udania się do Anglii, gdzie (jak utrzymywał) wolno swą żonę jeżeli nie utopić, to sprzedać przynajmniej. Lecz zasłałszy nagle podczas podróży, przymuszonym był zamieszkać w Liworno, gdzie, jak wiadomo, umarł zbawiony, jeżeli to nie było przeszkodą, iż przed

śmiercią nie przebaczył swemu oskarżycielowi p. Ziv; ważna okoliczność dla chrześciana, lecz obojętna muzułmanowi.

tt. Zenon Rappaport.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 25 do dnia 27 Grudnia.

Dobiecki Eustachy ob., Bolters Michał, Obreskoff Dymitr radca tajny ces. ros., Ssiwalapoff Piotr

ob., Wołgin kurjer ces. ros., z Polski; -- Magnago Ludwik, Chasers Zygmunt kurjer ces. ros., z Galicyi; -- Pariser Adolf, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Baer radca stanu ces. ros., Herdin Józef, Magnago Ludwik, Chasers Zygmunt kurjer ces. ros., do Polski; -- Wołgin kurjer ces. ros., do Galicyi; -- Szymanowski Dymitr, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 3410.

PREZES SĄDU WYŻSZEGO

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W myśl Art. 118 kod. Cyw. podaje do powszechniej wiadomości, iż Trybunał Wolnego Miasta Krakowa wyrokiem w dniu 5 listopada 1845 r. zapadłym, po bezskutecznym w myśl Art. 119 kod. Cyw. przedsięwziętem śledztwie, Maryaunę Teresę dwojga imion Księżycową za nieobecną uznał.

Kraków dnia 12 Grudnia 1845 roku.

BARTYNOWSKI.

(2r.)

A. Giebułowski.

Nro 6484.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prośby Wojciecha Matlocha wniesionej o przyznanie mu spadku po matce jego śp. Ewie z Klimków pierwszego ślubu Mallochowej powtórnego Kluskowej, 3^o voto Sarninie pozostałego, z czternastu stajen gruntu we wsi Krowodrzy pod L. 105 Katastru położonych, składającego się. Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, na zasadzie art. 12 ustawy Hipotecznej z roku 1844go wzywa wszystkich prawa do spadku tego mieć mogących, aby z takowemi w terminie trzech miesięcy do Trybunału zgłosili się, po upływie bowiem tego terminu, spadek w mowie będący, zgłaszającemu się Wojciechowi Matlochowi w części na niego przypadającej przyznany zostanie

Kraków dnia 26 Listopada 1845 r.

Sędzia Prezydujący,

J. KOPYCIŃSKI.

(3r.)

Sekr. Lasocki.

Nro 5444.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutku wniesionej prośby przez P. Augusta Kuntz o przyznanie mu spadku po ś. p. Leokadyi Kuntz, córce jego w małoletności

zmarłej, pozostałego, a mianowicie z summy Złp. 1,450 na realności przy Krakowie na Kleparzu pod L. 80 hipotecznie ubezpieczonej, ze spadku po dziadku jej Baltazarze Reiner pochodzący, składającego się, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, stosownie do art. 12 ustawy hipotecznej, z r. z. wzywa mających prawa do tegoż spadku, aby z takowemi w przeciągu 3ch miesięcy do Trybunału zgłosili się, po upływie bowiem tego terminu spadek w mowie będący zgłaszającemu się p. Augustowi Kuntz przyznanyby został.

Kraków dnia 6 Listopada 1845 r.

Sędzia Prezydujący,

J. PARENSKI.

(3r.)

Sekr. Lasocki.

CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznej w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 22 i 23 Grudnia 1845 roku	1. GATUNEK		2. GATUNEK		3. GATUNEK								
	od		do		od		do						
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.					
Krz., Pszenicy.	40	—	41	15	38	15	39	—	36	10	37	—	
„ Zyta.....	33	—	34	—	32	—	32	15	30	—	6	31	—
„ Jęczmienia	24	15	25	—	22	20	23	—	—	—	—	21	—
„ Owsa....	12	—	12	15	11	—	11	3	—	—	—	—	—
„ Grochu..	33	—	34	—	—	—	—	—	—	—	—	29	—
„ Jagiel. ..	44	—	45	—	—	—	42	—	—	—	—	—	—
„ Rzepaku.	—	—	33	20	—	—	32	—	—	—	—	—	—
„ Tatarski.	—	—	28	—	—	—	24	—	—	—	—	—	—
„ Soczewicy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemiak	—	—	6	—	—	—	5	15	—	—	—	—	—
„ Prosa....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Wielogr...	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Konieczny	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Centnarsiana od zł. 3 gr. — do zł. 2 gr. 6. Cent-

nar słomy od zł. 4 gr. 24 do zł. 3 gr. 15

Masła garniec od złp. 6 gr. 15 do złp 7 gr. 15.

Jaj kurzych kopa zł. 4 gr. —

Spirytusu garniec z opłatą od zł. 6 gr. — do zł. 6 g. 15

Okowity garniec z opłatą od zł. 5 gr. — do złp. 5 g. 6.

Sporządzono w biurze Komissariatu Targowego.

Kraków d. 23 Grudnia 1845 r.

Kommissarz Targowy.

W. Dobrzański.

Doniesienie prywatne.

LICYTACYA KSIĄŻEK

przy ulicy Szerokiej pod Nr. 71 i 72 na pierwszym piętrze odbywa się każdego dnia z rana od godziny 10tej do 1ej z połdnia wyjąwszy dnie świąteczne i Sobotę. (6r.)

Zygmunt Zeisel

DENTYSTA Z WIEDNIA

mieszka przy ulicy Szerokiej w domu narożnym Pana Zamojskiego pod Nrem 43 na pierwszym piętrze. (22r.)